

dr hab. Piotr Drzewiecki, prof. ucz.

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Recenzja

Rozprawy doktorskiej p. mgr Doroty Kubieniec pt. *Mediatyzacja sportu. Jak media i nowe technologie wpływają na rozwój i postrzeganie sportu*, napisanej pod kierunkiem promotora p. prof. dr. hab. Bogdana Zelera. Katowice 2023 (wydruk komputerowy 296 stron).

Sport nie istnieje bez mediów, media bez sportu. To tylko pozornie proste stwierdzenie układu zależności między określoną dziedziną aktywności społecznej a sposobem jej komunikowania. Sport to interesujący obszar kulturowy, media poszukują atraktora uwagi, dlatego sięgają po sport. Tak postawioną kwestię można uznać za akceptowalną i zrozumiałą. Współczesny sport i media to niecałe półtora wieku rozwoju kultury, okresu krótkiego, ale wyjątkowo dynamicznego. Zdano sobie sprawę, że wysoka jakość widowisk sportowych wymaga wsparcia finansowego, jak również powołania nowej grupy zawodowej – zrzeszonych w klubach sportowców profesjonalnych, których osiągnięcia dostarczałyby emocji audytoriom. Przejście od mediów drukowanych – prasa – do audiowizualnych – radio i telewizja – stało się katalizatorem dostępności do widowisk sportowych, poszerzeniem promocji rozgrywek poza wydarzenia stadionowe, przekroczeniem regionalności odbioru. Coraz to nowsze media stanowią kolejne kanały popularyzacji dyscyplin sportowych, aż po social media, Web 2.0, wirtualną rzeczywistość, rzeczywistość rozszerzoną (ang. *augmented reality*, AR), sztuczną inteligencję: zautomatyzowane systemy podejmowania decyzji (ang. *automated decision making*, ADM) i komunikację z *chatbotami*.

Tak zarysowana korelacja media – sport wydaje się nacechowana pewną naiwnością. Sport wyraźnie zmienia się pod wpływem rozwoju technologii medialnych. Trzy przykłady do rozważenia: pierwszy to wideoweryfikacja w futbolu (ang. *video assistant referee*, VAR). W założeniu ma być narzędziem pracy sędziego, faktycznie

jednak jest ingerencją w skład sędziowski i sposób jego funkcjonowania podczas meczu. Drugi przykład to dyskusje nad doбором dyscyplin podczas Letnich Igrzysk Olimpijskich. Zapasy i podnoszenie ciężarów – pomijając krytykę antydopingową – nie stanowią medialnej atrakcji dla audytoriów. Przyciąganiu młodej widowni służą rywalizacje w skateparkach, wspinaczka na ścianie, koszykówka uliczna, ale także – o czym najgłośniej – *breakdance*, który ma zadebiutować w Paryżu w 2024 roku. Trzeci przykład dotyczy wypierania boksu przez mieszane sztuki walki (ang. *mixed martial arts*, MMA). O ile jednak MMA ma pewien skodyfikowany zestaw zasad – choć dawni bokserzy uważają, że to bardziej bójka niż sport – to już formuła *freak fight* czy też wersja *fame* z udziałem celebrytów zdecydowanie wykracza poza granicę dyscyplin. Można podsumować powyższe *case studies* następująco: media wpływają na przebieg rozgrywek poprzez w założeniu wspierające technologie. Media eksploatują formy sportowej rywalizacji do granic oglądalności, a potem porzucają przedmiot zainteresowań. Media dyktują warunki spektaklu eliminując mniej widowiskowe formy na rzecz mocniejszego przekazu.

Przytoczone na początku zdanie niektórzy badacze skracają do trzech początkowych słów: sport nie istnieje. To niedający spokoju tytuł monografii polskich socjologów i kulturoznawców Jana Sowy i Krzysztofa Wolańskiego z podtytułem: igrzyska w społeczeństwie spektaklu. Autorzy przekonują – idąc za duchem neomarksistowskiej szkoły frankfurckiej, że to właściwie przemysł kultury, w którym marketing sportowy zastępuje sam sport, a całością kieruje logika gospodarki kapitalistycznej. Trudno nie zgodzić się również z Neilem Postmanem, amerykańskim medioznawcą, deterministą technologicznym, którego oryginalną myśl o technopolu i ekologii mediów możemy zastosować w ten sposób: jeśli dołączycie technologie do sportu, nie otrzymacie sportu + technologie, otrzymacie kompletnie inny sport. Praca p. mgr Doroty Kubieniec pt. *Mediatyzacja sportu. Jak media i nowe technologie wpływają na rozwój i postrzeganie sportu* doskonale wpisuje się w te wątpliwości kulturowe. Temat jest nadal nowy i aktualny, technologie szybko podlegają zmianom, stąd na nowo w każdej dekadzie – jeśli nie każdego roku, na co wskazuje fenomen ChatGPT – wydaje się zasadnym ponawiać pytania o ich wpływ na sport.

1. Problematyka i struktura pracy

Recenzowana rozprawa p. mgr Doroty Kubieniec składa się z tekstu liczącego 296 stron, w tym 26 stron bibliografii, zawierającej wykaz zarówno literatury przedmiotu dotyczącej medioznawczych i kulturoznawczych aspektów sportu, jak i pomocniczej – obejmującej głównie publikacje internetowe, związane z głównym tematem dysertacji.

P. Doktorantka przedstawiła problem główny swoich badań we wstępie rozprawy: „media i technologia. Za ich sprawą sport stał się bardziej profesjonalny, skomercjalizowany oraz przeszedł rewolucję w obszarze interakcyjności. To właśnie, w jaki sposób sport, pod wpływem mediów i technologii, mógł rozwinąć się w tych trzech obszarach w sposób niemalże rewolucyjny, będzie przedmiotem poniższej pracy (...) media i nowe technologie wpływają na rozwój i postrzeganie sportu. Pytaniem nie jest jednak »czy«, ale »w jaki sposób« to robią. Dlatego też w poniższej pracy podjęłam próbę odpowiedzi na pytanie »w jaki sposób« ukształtował się sport, który w latach 20. XXI wieku jest zapośredniczony medialnie nie tylko poprzez możliwość obejrzenia wybranego meczu na dowolnym urządzeniu z ekranem. Zapśredniczone medialnie jest jego doświadczanie na stadionach, trybunach, a dziś już także coraz bardziej przy wykorzystaniu narzędzi rozszerzonej i wirtualnej rzeczywistości” (s. 5).

Uważna lektura tego fragmentu ukazuje trudność badawczą podjętego zadania i złożoność problemu. Praca istotnie posiada charakter interdyscyplinarny. Praca jest zarówno medioznawczym, jak i kulturoznawczym studium problemu. Wykracza poza samo badanie zastosowania technologii w sporcie czy też analizę wpływu medialnych przekazów sportowych na określone grupy społeczne, ale jest dążeniem – w myśl pojęcia Marshalla McLuhana – do zrozumienia współczesnych mediów (ang. *understanding media*), tutaj w relacji do sportu. Stąd zastosowanie wielu metod o charakterze jakościowym, skupiających się „na odpowiedzi na pytanie »dlaczego«, wśród których można wymienić analizę *case studies*, obserwację uczestniczącą, obserwację masową, obserwację przy użyciu technik rejestracji, analizę tekstową i ikonograficzną” (s. 260).

Problem naukowy jest dobrze postawiony i aktualny. Na uwagę zasługuje to integralne traktowanie problematyki mediów, sportu i kultury, której przecież sport jest

istotną częścią. Współczesny system nauk rozdziela badania humanistyczne i społeczne, co nie do końca wydaje się zasadne, jak i przesadne koncentrowanie się na wąskim aspekcie zachowań społecznych i ich interpretowaniu w myśl założonej teorii wyjaśniającej zebrane dane badawcze, a także zbyt mocnym pilnowaniu struktury tekstu naukowego: introdukcja, materiały i metody, rezultaty, dyskusja. Praca p. Doktorantki jest spojrzeniem szerszym, bardziej pogłębionym i dojrzałym intelektualnie. Pociągającym poznawczo esejem kulturoznawczym, przedstawiającym oryginalną koncepcję rozumienia fenomenu mediatyzacji sportu.

1.1. Struktura pracy

Po koniecznych procedurach wstępu p. Doktorantka przystąpiła do rozwiązywania podjętego problemu. Uczyniła to w czterech logicznie następujących rozdziałach, rozpoczynając – w pierwszym rozdziale – od omówienia problemu technologii w sporcie jako efektu profesjonalizacji. Prezentując to zagadnienie zwróciła uwagę na cztery istotne aspekty: znaczenia technologii dla rozwoju sportowców, wsparcia technologicznego sztabów szkoleniowych, asystencji technologicznej w pracy sędziów i arbitrów jak również korzystania z technologii przez kibiców. Omawiając te problemy podjęła m.in. kwestie wirtualnej rzeczywistości na treningach, problem technodopingu w kontekście medycyny sportowej, wykorzystania statystyk sportowych, znaczenie wideoweryfikacji, jak również temat immersji kibiców w odbiorze wydarzeń sportowych.

W drugim rozdziale p. Doktorantka prezentuje zagadnienie medialnej reprezentacji sportu. Przede wszystkim rozpoczyna od analizy głównych koncepcji medioznawczych pośrednio odnoszących się także do tematyki sportowej. Mowa o pracach Lwa Manovicha nad językiem nowych mediów, koncepcji „nowych nowych mediów” Paula Levinsona, zjawisku konwergencji mediów Henry’ego Jenkinsa, jak też – tutaj przede wszystkim dedykowane akcenty sportowe – znaczeniu zabawy w kulturze i mediach – propozycje teoretyczne Neila Postmana, Rogera Cailloisa, Johana Huizingi. Następnie omawia fenomen telewizji jako jeszcze dominującego medium sportowego, podejmując kwestie języka komentatorów sportowych i znaczenie transmisji wydarzeń sporto-

wych. Dalej przechodzi do omawiania internetu – przede wszystkim streamingu, mediów społecznościowych, aplikacji mobilnych, elektronicznego marketingu sportowego jako nowego kierunku promocji sportu. Następnie do kwestii związanych z funkcjonowaniem kibiców podejmując problemy grywalizacji – przejmowania przez różne sfery życia społecznego logiki gier komputerowych – jak też znaczenia społeczności fanowskich. Całość dopełnia analiza aspektów zdrowotnych sportu w kontekście rozwoju mediów, z uwzględnieniem tematów psychologicznych i dietetycznych.

Trzeci rozdział dotyczy efektu komercjalizacji związanego z funkcjonowaniem mediów sportowych. P. Doktorantka podejmuje tutaj cztery istotne aspekty: telewizyjnej ewolucji obrazu sportu, wpływu technologii internetowych na obraz, kwestie spektakularności – widowiskowości sportu, jak też społecznego obrazu zmediatyzowanego sportu. Omawiając te zagadnienia analizuje wpływ mediów na zmiany reguł gier sportowych, zwłaszcza w odniesieniu do telewizji. Zauważa również istotne przemiany zachodzące w klasycznych formach kultury audiowizualnej, jak film i fotografia sportowa, analizując zjawisko medialności dyscyplin sportowych. Ważnym obszarem pozostaje tutaj wpływ social mediów na odbiór sportu, ale także jego marketyzacja, choć wśród krytycznych spostrzeżeń, podkreślono znaczenie społecznej odpowiedzialności biznesu (ang. *corporate social responsibility*, CSR), organizacji sportowych kampanii społecznych czy też popularyzację zdrowego stylu życia i dobrej kondycji (ang. *fitness*).

Czwarty rozdział dotyczy tworzenia – „produkcowania” i odbioru – „konsumpcji” (s. 3) treści sportowych. Po pierwsze p. Doktorantka podejmuje się analizy przemian zawodu dziennikarza sportowego, docieka w jaki sposób technologia obrazu, jak również ewolucja – względnie erozja – kultury języka wpływa na status społeczny tej profesji. Po drugie podejmuje zagadnienie współczesnego wizerunku sportowców, uwzględniając problem autorytetu celebrytów – idoli stanowiących jeden ze wzorów do naśladowania przez audytoria. Trzeci aspekt dotyczy znaczenia współczesnego dziennikarstwa sportowego dla kibiców, pewnej „symbiozy” (s. 3) świata sportu i dziennikarstwa. Szczegółowo analizuje problem efektywnego wykorzystania social mediów w komunikacji z kibicami, jak również kwestie czytelnictwa sportowego, w tym wyjątkowej popularności biografii zawodników. Całość dysertacji dopełnia zakończenie, bibliografia oraz wykaz ilustracji.

2. Naukowa wartość rozprawy

2.1. Ocena merytorycznego aspektu rozprawy doktorskiej

Wartość merytoryczna przedłożonej rozprawy przede wszystkim opiera się na syntetycznym i oryginalnym ujęciu złożonego spektrum zjawisk dotyczących mediatyzacji sportu. P. Doktorantka tworzy pewnego rodzaju mozaikę problemów, przyjmuje indukcyjne podejście do zagadnienia, podejmuje się kulturowego badania pozornie rozłącznych tematów. Wielość fenomenów technologiczno-sportowych wpisuje się w przyjęty klucz koncepcyjny analiz: profesjonalizacja, komercjalizacja i interakcja. Profesjonalizacja – czyli najdalej możliwe podejmowanie aktywności fizycznej z wykorzystaniem współczesnej wiedzy o zdrowiu – dietetyce, psychologii sportu – ze wsparciem udogodnień technologicznych. Komercjalizacja – dostrzeganie aspektu ekonomicznego i marketingowego współczesnego sportu. Interakcja – nastawienie na komunikację z audytorium poprzez równoprawną wymianę między nadawcami i odbiorcami, tworzenie wspólnoty kibiców. P. Doktorantka dociekając odpowiedzi na pytanie „w jaki sposób” dokonuje się technologizacja i mediatyzacja sportu, zachowuje tym samym spójność tematyczną. Oryginalnie ujmując zagadnienia odwołując się również do motto olimpijskiego: szybciej, wyżej, silniej (łac. *citius, altius, fortius*). Technologia i media to przedłużenie zdolności poznawczych człowieka, ale też umiejętności sportowych.

Pracę cechuje wysoki stopień erudycji autorskiej. P. Doktorantka wykazuje znanstwo zarówno współczesnych teorii medioznawczych ujmujących postęp technologiczny oraz powstawanie mediów interaktywnych i wirtualnych, jak też teorii kulturoznawczych, przede wszystkim wyjaśniających fenomen rozrywki i zabawy. To przede wszystkim samodzielne studia przypadków, nowych aplikacji do analizy statystycznej i wizualnej sportu, kampanii społecznych z udziałem celebrytów, innowacyjnej odzieży sportowej wyposażonej w czujniki monitorujące stan zdrowia itp. ingerencji technologicznych i medialnych w sport. Interesujące, że przyjęte koncepcje przedstawia bez często spotykanej interpretacji – żeby nie powiedzieć manieri – deterministyczno-technologicznej. Stara się ukazać zarówno pozytywne aspekty danej techniki

medialnej w sporcie, dostrzega również aspekty negatywne. Cenne jest również podejmowanie analizy nie tylko tego, co względnie nowe medialnie, ale także tego, co dawniejsze, jak fotografia i film.

Można jednak wskazać na pewne niedociągnięcia merytoryczne. W pracy brakuje niekiedy zaznaczania własnych interpretacji autorskich, odważnego i krytycznego spojrzenia na problematykę, co jest jednak cechą początkujących badaczy. Trudno również zgodzić się z pomijaniem e-sportu – p. Doktorantka zaznacza, że „brak [jej] wystarczającego aparatu metodologicznego i wyposażenia w wiedzę na temat” (s. 10), de facto jednak interesująco szkicuje to zagadnienie we wstępie. Trzeba jednak przyznać rację, że to temat na osobną rozprawę, znacznie wykraczający poza samo zjawisko mediatyzacji sportu, a poza tym to dowód uczciwości badawczej. Dostrzegając te niedociągnięcia pracę należy ocenić wysoko, jako oryginalne i erudycyjne studium kulturoznawczo-medioznawcze współczesnego sportu.

2.2. Ocena formalnego aspektu rozprawy doktorskiej

P. Doktorantka dołożyła wielu starań, aby jej rozprawa była nie tylko przygotowana poprawnie i logicznie od strony merytorycznej, ale również od strony edytorskiej. Przede wszystkim zwraca uwagę czytelna struktura rozprawy i zakres stosowanej literatury. Sposób sporządzania przypisów nie budzi wątpliwości. Praca jest bogato ilustrowana uzasadnionym w doborze zestawem wizualnych *case studies*. Pewne zastrzeżenia można mieć do bibliografii, w której zwykle wyodrębniamy źródła, literaturę przedmiotu i pomocniczą. Nie mniej jednak trudno w tej pracy dokonać tak wyraźnego podziału dobranych materiałów naukowych. Wstęp i zakończenie przygotowane zgodnie z regułami sztuki, napisane z zacięciem eseistycznym. Może pewnym niedostatkiem jest brak omówienia metod pracy badawczej już we wstępie, poznajemy je w zakończeniu rozprawy.

Praca jest napisana językiem naukowym, uwzględniającym specyfikę – wedle współczesnej polskiej klasyfikacji – nauk o kulturze i religii oraz nauk o komunikacji społecznej i mediach. Pewne wątpliwości budzą niektóre konstrukcje stylistyczne.

Można zastanowić się nad używaniem przez p. Doktorantkę sformułowania „rozważania”, „rozważam” (19 wystąpień w pracy) – choć stanowi to również przedmiot oceny formalnej, rzutuje jednak pośrednio na stronę merytoryczną rozprawy. Bardziej uzasadnione wydają się terminy „badania”, „analizy”, choć z drugiej strony rozważanie to uważne zastanawianie się nad jakimś problemem i jego omówienie, a zatem i tutaj możemy obronić przyjętą w pracy konwencję. Podobnie jest z pisaniem w pierwszej osobie, choć badacze jakościowi są przyzwyczajeni do tej formy prezentacji danych naukowych. Wydaje się jednak dobrą praktyką przyjmowanie trzeciej osoby, ukrywanie siebie za tekstem rozprawy. Z drugiej strony tak prezentowany raport z analiz kulturoznawczych zyskuje na pewnej dynamice narracyjnej. Pewnym problemem pozostaje nadużywanie partykuły „oczywiście” w pracy (97 wystąpień). Oczywiście to nie budzący wątpliwości. Tymczasem rozprawa doktorska ma być właśnie roztrząsaniem tego, co nie daje spokoju, co jest kontrowersją, co wymaga namysłu i dyskusji. Wydaje się to pewnym autorskim przyzwyczajeniem językowym.

3. Kwestie do wyjaśnienia i dyskusji

Ważne studium p. mgr Doroty Kubieniec prowokuje do kontynuowania dyskusji w celu rozwinięcia jeszcze niektórych wątków. Dysertacja wskazuje na nowe inspiracje i nowe drogi badań w zakresie medioznawstwa sportowego, w tym marketingu sportowego, ukazuje zarówno „stare” – fotografia, film, jak i nowe media – wirtualna i rozszerzona rzeczywistość w kontekście aktywności fizycznej. W tym też duchu formułuję dwie kwestie do dyskusji:

1. Pierwsze pytanie będzie dotyczyło medium relatywnie starego – filmu sportowego. Jak możemy go zdefiniować? Do jakich audytoriów są kierowane te produkcje, jakich wartości kulturowych w nich poszukujemy, w jaki sposób nadal mogą stanowić atrakcyjną rozrywkę dla współczesnych widzów?

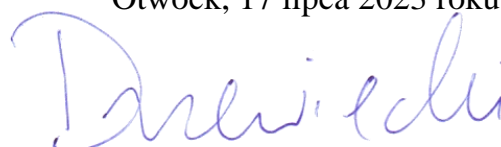
2. Drugie zagadnienie to potencjalny rozwój sportów rzeczywistości wirtualnej i rozszerzonej? Czym różnią się pojęcia? Jakie przykłady rywalizacji sportowych możemy tutaj wskazać – a może to jeszcze względna przyszłość? Jak można ocenić potencjał marketingowy, a przede wszystkim kulturowy fenomen sportu VR i AR?

4. Wniosek końcowy

Recenzowana rozprawa doktorska p. mgr Doroty Kubieniec jest dziełem o wysokim standardzie naukowym. Stanowi opracowanie istotnego zagadnienia, dotyczącego ważnej sfery kultury. Jest oryginalnym studium technologicznych i medialnych aspektów współczesnego sportu. P. Doktorantka wykazała się pogłębionym rozumieniem problemów, erudycją oraz zdolnością syntezy szerokiego spektrum zagadnień. Uwzględniła również współczesne wymogi kulturoznawczego warsztatu badawczego, stawiania problemów naukowych i ich rozwiązywania oraz wyważonej interpretacji uzyskanych wyników.

Recenzowana praca spełnia warunki stawiane pracom doktorskim przez przepisy państwowe. Stawiam wniosek, żeby dopuścić p. mgr Dorotę Kubieniec do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Warto również – po korekcie wydawniczej – rozważyć wydanie rozprawy drukiem.

Otwock, 17 lipca 2023 roku



dr hab. Piotr Drzewiecki, prof. ucz.